



RACJE GMINNE

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

PAWŁOWICE

IX rok wydawnictwa

Nr 23 (203) 15-31.12.2002r. ISSN 1640-8071 Cena: 1 zł (w tym 7% Vat) www.pawlowice.pl, www.gokpawlowice.hg.pl

W tym roku górnicy nie mieli powodów do radości. Cień na tegorocznej Barbórce położył wrześniowy wypadek, a zwłaszcza śmierć jednego z poparzonych górników. Czarną goryczy dopełniły ostatnie projekty rządu

Obchody górniczego święta ograniczono do dwóch uroczystości. Najpierw, 2 grudnia odbyło się spotkanie emerytowanych górników oraz wdów po pracownikach kopalni. Spotkanie uświetniła swoim występem kopalniana orkiestra dęta. Program artystyczny przygotował znany na kopalni kabaret „Kufaja”. Grupę tę tworzy kilku gwarków z Pniówka, którzy chociaż niezawodowo to jednak z pełnym profesjonalizmem umilają górnicze spotkania.

Drugą z uroczystości - akademię barbórkową - przygotowano na wzór lat ubiegłych i zgodnie ze śląskim zwyczajem. Nim jednak rozległ się górniczy hymn, najpierw górnicy zgromadzili się przed swoją patronką, św. Barbarą i wspólnym CD NA STR. 4



Smutne świętowanie

zdi. SB

PODATKI 2003

STR. 10

GÓRNICZY PO WYPADKU

STR. 5

DZIENNIKARZ Z PRZYPADKU

STR. 8



STR. 6-7

MAGIA ŚWIĄT



zdi. SB

*Mieszkańcom Gminy
Wesołych, pełnych szczęścia
i ciepła rodzinnego
Święt Bożego Narodzenia*



życzą

*Wójt Gminy Pawłowice
Damian Galusek*

*Przewodniczący Rady Gminy
Franciszek Dziendziel*



SESJA PODATKOWA

28 listopada nowo wybrani radni spotkali się po raz drugi na sesji Rady Gminy. Tym razem obradowali tradycyjnie, w sali posiedzeń Urzędu Gminy. Pracy było sporo, zwłaszcza że porządek sesji składał się z kilkunastu nader ważnych punktów. Radni musieli bowiem nie tylko ustalić nowe stawki podatków, ale też ustalić kwotę dofinansowania do kosztu pobytu dzieci w publicznych przedszkolach oraz podjąć uchwałę w sprawie wynagrodzenia wójta.

Najpierw podatki

Projekty uchwał podatkowych przedstawiła skarbnik gminy Agnieszka Kempny: - *Wysokość stawki podatku od nieruchomości wzrosła o 2,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Podatek rolny jest niższy o około 10 złotych rocznie z jednego hektara przeliczeniowego użytków rolnych. Jego wysokość ustalana jest każdorazowo według ceny kwintala żyta, ogłaszanej przez Prezesa GUS.*

Nowe stawki podatków radni przyjęli jednogłośnie.

Uchwały podatkowe znajdziecie na str. 10

Pożyczka, ale preferencyjna

Radni zdecydowali o zaciągnięciu w 2003 roku w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach długoterminowej pożyczki na warunkach preferencyjnych, przeznaczonej na budowę kanalizacji sanitarnej etap I. Wysokość pożyczki to 1.200.000 zł. Gmina będzie ją spłacać od 2004 do 2007 roku w rocznych ratach, każda po 300 tys. zł. Dodajmy że pożyczka ta jest umarzalna w 50 proc. Jest to więc sposób dofinansowania zadania z zewnątrz.

Plany przestrzenne

W poprzedniej kadencji Rada Gminy podzieliła teren gminy na 13 części, według których miano przystępować do opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Pozostały z nich cztery sołectwa: Pniówek, Krzyżowice, Jarząbkowice i Golasowice. Radni jednogłośnie zdecydowali o przystąpieniu do sporządzania planów tych sołectw.

Podjmując te uchwały, Rada Gminy jednocześnie wydłużyła obowiązywanie dotychczasowych planów.

Oczyszczalnia w Krzyżowicach

Kolejna uchwała, którą podjęli radni, upoważniła wójta Damiana Galuska do zawarcia ze Starostwem Pszczyńskim umowy użyczenia nieruchomości zabudowanej oczyszczalnią ścieków w Krzyżowicach. Na jej mocy starosta pszczyński, działając w imieniu Skarbu Państwa przekaze w użyczenie oczyszczalnię wraz z urządzeniami gminie Pawłowice od 1 stycznia 2003 roku.

Podjęta uchwała stanowi zatem kolejny krok w kierunku przejścia oczyszczalni na własność gminy.

GZK zakładem budżetowym

W następnym punkcie Rada Gminy upoważniła wójta do działań w kierunku przekształcenia Gminnego Zespołu Komunalnego w Pawłowicach w jednostkę organizacyjną działającą w formie zakładu budżetowego. Obecnie GZK stanowi jednostkę organizacyjną Urzędu Gminy i nie może prowadzić działalności dochodowej. Po przejściu oczyszczalni ścieków w Krzyżowicach (patrz wyżej), do kompetencji GZK mają należeć jednak sprawy związane z prowadzeniem oczyszczalni oraz zaopatrywania mieszkańców w wodę, co wiąże się z finansami.

Nowe osoby w komisji

Po wyborach samorządowych konieczne stało się uzupełnienie składu komisji do przydziału lokali mieszkalnych wynajmowanych na czas nieoznaczony i lokali socjalnych o nowych radnych. Komisja ta powoływana jest bowiem w oparciu o uchwałę regulującą zasady przydziału mieszkań i składa się z radnych oraz pracowników Urzędu Gminy. W nowym składzie znalazło się trzech radnych: Aleksander Szymura jako przewodniczący komisji, Aureliusz Pisarek, Andrzej Tyszko oraz kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Grażyna Kaczmarczyk i z Gminnego Zespołu Komunalnego - Eugenia Wyleżuch.

Zwrócone parafiom

Po przeprowadzonych negocjacjach i uzgodnieniach postanowiono zwrócić parafiom w Pięgrzymowicach i Krzyżowicach zajęte tereny, które obecnie użytkowane są rolniczo. Zwrot pozostałych gruntów jest niemożliwy, gdyż tereny te zajęte są pod drogi i przedszkole w Pięgrzymowicach.

Ujednoczone stawki dofinansowania przedszkoli

Do tej pory kwotę dofinansowania do pobytu dzieci w przedszkolach gmina uzależniała od wielkości przedszkola. W 2002 roku stawki te wynosiły: 260 i 295 złotych. W 2003 planowano kwoty: 285 i 305 złotych. Ostatecznie po posiedzeniach Komisji Działalności Społecznej oraz Rady Oświatowej zdecydowano się na ujednoczenie stawek. W przyszłym roku wszystkie przedszkola otrzymają jednakową kwotę dofinansowania w wysokości 300 zł miesięcznie na jedno dziecko. Na takim rozwiązaniu najwięcej zyskają mniejsze przedszkola w naszej gminie. Zwłaszcza, że do tej pory bonus przedszkolny nie zawsze pokrywał ich potrzeby.

Ile zarabia Wójt

W kolejnym punkcie podjęto uchwałę dotyczącą wynagrodzenia wójta gminy. Decyzją Rady Gminy zostało ono utrzymane na dotychczasowym poziomie. Wójt zarabia miesięcznie 9.669 zł brutto, co po potrąceniu podatków daje średnio 6.000 zł. na rękę.

SB

Urząd Gminy Pawłowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na najem lokalu użytkowego z przeznaczeniem na działalność medyczną lub paramedyczną na okres od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2005 r.

Lokal usytuowany jest na poziomie piętra Przychodni Zdrowia, zlokalizowanej w Pawłowicach przy ul. Kruczej 12.

Powierzchnia użytkowa wynosi: 17,70 m kw. Lokal posiada instalacje wod.-kan., elektryczną, centralne ogrzewanie, telefon.

Cena wywoławcza czynszu najmu lokalu wynosi: 8,00 zł/m kw. netto/m-c.

Niezależnie od powyższego, najemca lokalu ponosić będzie opłaty z tytułu dostawy wody, energii elektrycznej, odprowadzania ścieków, dostawy c.o. oraz wywozu śmieci.

Przetarg odbędzie się **20 grudnia 2002 r. o godzinie 10.00 w sali nr 13 w budynku**

Urzędu Gminy w Pawłowicach, ul. Zjednoczenia 60.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wniesienie wadium do dnia 20 grudnia 2002 r. do godz. 9.00 na konto Urzędu Gminy w wysokości 500 zł.

Szczegółowych informacji udziela: Gminny Zespół Komunalny Dział Remontowo Budowlany, Pawłowice ul. Mickiewicza 28 a, nr tel. 47-22-049 i 47-21-119.

Sprawy sołeckie

Do tradycji należały już comiesięczne spotkania Zarządu Gminy z sołtysami i kierownikami referatów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Gminy. Mimo że Zarządu już nie ma, a władzę sprawuje wybrany bezpośrednio przez mieszkańców wójt, to w nowej kadencji postanowiono nie rezygnować ze spotkań z sołtysami. Stanowią one bowiem znakomitą okazję by omówić bieżące sprawy dotyczące poszczególnych sołectw. Pierwsze w nowej kadencji spotkanie wójta z sołtysami odbyło się 25 listopada.

A oto sprawy, jakie podczas spotkania poruszono:

Sołtys Tadeusz Bańczyk, Pawłowice:

1. Zgłosił konieczność wykonania przejścia dla pieszych na ul. Pszczyńskiej.
2. Prosił o dalszą interwencję w AWR SP w sprawie słupów i masztów na ul. Mickiewicza, które przeszkadzają w pracach ornych.
3. Należy ująć w planach budowy kanalizacji oitarnej Pawłowic i Golasowic budynki przy ul. Wspólnej i Rolników.
4. Przekazał wniosek uczniów dotyczący budowy chodnika wzdłuż drogi nr 938, od stawów w stronę kolonii.
5. Zgłosił, iż mieszkańcy ul. Polnej są zadowoleni z modernizacji tej drogi, ale wnioskują o zamontowanie tam kamer. Kierowcy nie stosują się bowiem do przepisów i nagminnie przekraczają ograniczenia prędkości.
6. Należy monitorować o zmianę nastawienia czasu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z dwupasmówką, a konkretnie o wydłużenie sygnału zielonego w kierunku Pszczyny.
7. Wnioskował o utwardzenie poboczy dróg gminnych.

Sołtys Franciszek Gruszka, Warszawice:

Przedstawił wnioski mieszkańców ul. Stawowej, Osińskiej i Poprzecznej w następujących sprawach:

1. Poprawienia oświetlenia przejścia dla pieszych przez DK 81 w rejonie skrzyżowania z ul. Stawową i Łąkową, najlepiej poprzez zamontowanie dodatkowego oświetlenia oraz światel pulsujących.
2. Zabierania uczniów z ul. Stawowej i Łąkowej przez autobus szkolny - do czasu wykonania chodnika wzdłuż dwupasmówki, pomiędzy ul. Stawową a Boryńską.
3. Odnowienia tablicy z nazwą miejscowości przy ul. Pszczyńskiej, obok kościoła.
4. Naprawienia kilku usterek: krawężnika przy chodniku na ul. Boryńskiej, zerwanych płytek, za wysokiej studzienki.

Ponadto:

5. Przekazał podziękowania za wymianę wodociągu w rejonie ulic: Stawowa, Osińska i Poprzeczna.
6. Poprosił o zlikwidowanie uskoków, które pojawiły się w rejonie skrzyżowania DK 81 z ul. Pszczyńską.

Sołtys Kazimierz Kielkowski, Jarząbkowice:

1. Podziękował za remont ul. Wiosennej i

poprosił o kontynuację prac.

2. Należy zwrócić się do administratora ul. Golasowickiej o wycięcie krzewów oraz wyczyszczenie poboczy.

3. Trzeba naprawić asfalt na przejeździe na ul. Kasztanowej obok posesji nr 8.

4. Wnioskował o zwrócenie się do Zakładu Energetycznego w sprawie niskiego napięcia sieci na ul. Żytniej - sieć pochodzi z lat 50. i nie była do tej pory modernizowana.

5. Zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji umowy zawartej między Zarządkiem Gminy a OSP, gdyż Dom Ludowy nie jest ogrzewany dla potrzeb osób korzystających ze znajdujących się tam pomieszczeń.

Sołtys Stanisław Goszyc, Pniówek:

1. Zgłosił, iż po remoncie ul. Pszczyńskiej, zlikwidowano przejście dla pieszych, znajdujące się za wiaduktem. Przy przystankach autobusowych zamontowano dość bardzo wysokie krawężniki. Podobnie jest z wyjazdem mieszkańców z budynków znajdujących się za wiaduktem. Bezpośredni wyjazd w stronę Pawłowic jest obecnie niemożliwy.

2. Poinformował, że pojawiły się znów uskoki na ul. Orlej, spowodowane uszkodzeniami górnymi.

3. Poruszył sprawę sposobu regulowania przez kopalnię szkód górniczych.

Sołtys Stefan Wróż, Krzyżowice:

1. Należy postawić kosz na śmieci oraz zamontować lampę przy przystanku autobusowym obok „Bajki”.

2. Wnioskował o budowę chodnika przy ul. Ligonii, od sklepu w stronę ośrodka zdrowia.

3. Prosił o usunięcie dziur powstałych przy remoncie sieci wodociągowej na wcinie do ul. Zwycięstwa.

4. Należy interweniować do Komunalnika w sprawie znajdujących się przy kościele dziurawych kontenerów na śmieci.

Przewodniczący Rady Osiedlowej

Samorządu Mieszkańców

Szczepan Martynowski:

1. Prosił o wystąpienie do NZOZ o uruchomienie punktu zastrzykowego na osiedlu, który byłby czynny po godz. 16.00 (np. w przychodni przy ul. Kruczej).

2. Należy wystąpić o wydłużenie godzin otwarcia apteki.

3. Zgłosił iż w dalszym ciągu dochodzi do niszczenia lamp oświetleniowych na deptaku, a Energetyka nie spieszy się z ich naprawą.

4. Przekazał wniosek mieszkańców ul. Kruczej dotyczący ułożenia chodnika o szerokości 2 płytek od bloku, obok Domu Kultury.

5. Poruszył sprawę przebudowy kanalizacji deszczowej w obrębie skrzyżowania ul. Górniczej i Pukowca przy okazji budowy miejsc parkingowych przy bloku nr 14.

Sołtys Bogumiła Tekla, Golasowice:

1. Należy monitorować w sprawie naprawy drogi nr 938, na której są koleiny, garby i dziury.

2. Zgłosiła, iż po wycinie krzewów przy ul. Zawadzkiego, w rowach melioracyjnych pozostawiono obcięte konary.

3. Poinformowała iż topole przy ul. Prusa zagrażają znajdującym się tam budynkom.

4. Wnioskowała o naprawę nawierzchni żuźlowej na ul. Reja, w stronę pętli autobusowej, oraz o zamontowanie oświetlenia.

5. Zaproponowała zmianę żarówek ze 150 W na 75 W oraz postawienie nowych lamp na ul. Kraszewskiego i Reymonta.

Sołtys Zyta Kapel, Pielgrzymowice:

1. Poprosiła o naprawę dziury na ul. Stromej.

2. Poprosiła o rozważenie sprawy przeniesienia zadania przystanku znajdującego się przy ul. Zbrzydowickiej na zatoczkę autobusową lub wykonanie nowego zadania.

3. Poruszyła sprawę boiska przy szkole. Teren trzeba odvodnić albo wybudować nowe boisko.

SB

Kto ma odśnieżać?

Co roku pada śnieg i co roku powtarza się ten sam scenariusz. Mieszkańcy narzekają na drogowców, że zaspali, a drogowcy tłumaczą się brakiem sprzętu i pieniędzy. - *To nie jest tak, że drogowcy śpią. Przy intensywnych opadach trzeba by było odśnieżać równocześnie wszystkie drogi w gminie. Żadna gmina nie ma tyle sprzętu do dyspozycji - usłyszałam w GZK. - Robimy co w naszej mocy, by skutki zimy były jak najmniej odczuwalne.*

Na podstawie porozumienia ze Starostwem Powiatowym „Akcję Zima” na drogach powiatowych i gminnych prowadzą wybrane w drodze przetargu firmy. Są to:

Krzyżowice i Pniówek:
Kółko Rolnicze z Krzyżowic;
Warszowice:
Kółko Rolnicze z Warszowic
Pawłowice: Usługi Transportowe Krzysztofa Dziendziela

Golasowice, Pielgrzymowice i Jarząbkowice:
Firma BUDROL

Natomiast akcję w poszczególnych sołectwach koordynują sołtysi. To oni, decydują o kolejności dróg do odśnieżania.

Natomiast drogi krajowe nie są obsługiwane przez gminę, ale przez Generalną Dyрекcję Dróg. Zimowym utrzymaniem dwupasmówki zajmuje się RDK Obwód Skoczów. „Akcję Zima” na drogach wojewódzkich nr 933 i 938 prowadzi firma ROMANKO z Pszczyny.

Nie za wszystko winni są drogowcy. Mało kto wie, ale to do właściciela posesji należy utrzymanie czystości i porządku na swej posesji, także uprzątnięcie jej z błota śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń. Co więcej, właściciel posesji, zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zobowiązany jest do uprzątnięcia błota, śniegu i lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Nie dotyczy to tych chodników, na których jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie samochodów.

Czasami więc lepiej zamiast psiożyć na służby drogowe, wziąć łopatę do ręki i odśnieżyć, przynajmniej swoją posesję.

Natomiast, gdy na drogach nie widać, że coś takiego, jak „Akcja Zima”, jest prowadzone, trzeba o tym powiadomić sołtysów lub koordynatora akcji zimowej w gminie Mariana Botorka z Gminnego Zespołu Komunalnego.

SB

Smutne świętowanie

CD ZE STR. 1

korowodem podążyli do kościoła Podwyższenia Krzyża Św., gdzie uczestniczyli z rodzinami w mszy świętej.

Później, podczas samej akademii składano życzenia, przekazywano odznaczenia i ordery. W uroczystej akademii udział wzięli: przedstawiciele samorządowych władz powiatowych,



zdi. SB
Dyrektor kopalni omówił aktualną sytuację w zakładzie

poparzonych górników. Czy równie źle było pod względem wyników finansowych i wydobycia? Okazuje się, że było wprost przeciwnie. Tegoroczne wydobycie osiągnęło wielkość 3 mln 740 tys. ton. Zatrudnienie w kopalni wynosi 5 tys. 400 pracowników. Osiągnięta w tym roku wydajność to 3 tys. 530 kilogramów na pracowniczą dniówkę. Uzyskaliśmy dodatni wynik finansowy za 10 miesięcy, który wynosi 45 mln złotych i akumulację jednostkową w wysokości 27 złotych na jedną tonę. Wyniki te plasują naszą kopalnię na pierwszym miejscu wśród kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej i utrzymują w czołówce w kraju - tak działalność kopalni scharakteryzował jej dyrektor. - Dobrze wyniki kopalni są efektem



zdi. SB
Odznaczenie za zasługi dla górnictwa RP odbiera Czesław Wagstyl

I właściwie na tym Barbórka 2002 zakończyła. W tym roku nie zorganizowano bowiem kopalnianych Gwarków. Oczywiście nie oznacza to, że górnicy nie spotykali się w karczmach piwnych. Organizowali jednak spotkania sami. Podczas takich dyskusji



zdi. SB



zdi. SB

gminnych oraz miast ościennych, a także władz górniczych z OUG i WUG. Nie zabrakło też policji.

Zaproszonych gości w sali zbornej KWK „Pniówek” przywitał dyrektor kopalni Stanisław Tobczyk: - Barbórka to święto górników, ale też czas refleksji i podsumowań. Mijający rok jest dla nas szczególnie. Mimo dużych nakładów na bezpieczeństwo pracy, wypadki wciąż się zdarzają. Tragiczne wydarzenia nie ominęły w tym roku naszej kopalni. Pomimo tak trudnych chwil, które przeżywaaliśmy, nadal konsekwentnie i stanowczo będę czynił starania, aby pracowało się tutaj bezpiecznie. Ze swej strony zapewniam, że środki przeznaczane na bezpieczeństwo pracy nie będą ograniczane.

W historii tej kopalni rok 2002 na pewno będzie się kojarzył z wybuchem metanu i tragiczną śmiercią jednego z ośmiu

wysiłku całej załogi. To sukces nasz wszystkich. Mam zaszczyt i przyjemność wyrazić z tego miejsca głęboki zaszczyt i szacunek za waszą ciężką, codzienną pracę.

Wyróżniającym się górnikiem wręczono odznaczenia oraz szpady górnicze. Czterech górników odebrało z rąk prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej i dyrektora KWK „Pniówek” odznaczenia nadane przez Ministra Gospodarki - „Za zasługi dla górnictwa RP”. Byli to: Czesław Szczurek, Andrzej Pilorz, Leszek Strząbała i Czesław Wagstyl. Wyróżniono także pracowników kopalni obchodzących 35- i 25-lecie pracy. Odznaczenia odebrali również górnicy „Zasłużeni dla KWK „Pniówek”.

Uroczystą oprawę miało wręczenie szpad górniczych nadanych przez dyrektora kopalni. „Szpadowanie” związane jest bowiem z dobrze znanym górnikiem

naczelnym tematem była jednak zawsze trudna sytuacja górnictwa w naszym kraju.

Sabina Bartecka

Uroczystą akademię z okazji Dnia Górnika 5 grudnia zorganizowali uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach

Wyjątkowy występ - wyjątkowej klasy

Nim rozpoczęły się występy przygotowane z okazji Dnia Górnika, najpierw uczniowie i nauczyciele wraz z orkiestrą dętą z KWK „Pniówek” przeszli w uroczystym korowodzie spod budynku szkoły do Gminnego Ośrodka Kultury, który wybrano na miejsce akademii.

Tam zgromadzonych gości, wśród których nie zabrakło ojców - górników, przywitała wychowawczyni klasy II b Danuta Brandys. Po koncercie orkiestry dętej na scenie

zaprezentowali się drugoklasiści. Zobaczyliśmy w ich wykonaniu tańce do utworów: „Poczekaj, poczekaj”, „Piekła placki” czy „Gólabek”.

Dzieci zaśpiewały też znane i lubiane śląskie piosenki, takie jak: „Górnicy, górnicy”, „Karluku, Karluku”. Zgromadzonym podobało się też przedstawienie „Gustlikowy skarb”. Dodajmy, że sympatyczni drugoklasiści wystąpili w nowych strojach, ufundowanych przez radę rodziców. Piękne stroje uszyła zaś mama jednego z uczniów (Pawła) - pani Dorota Krośnik.

Na zakończenie akademii wystąpił zespół „Talizman” z Pawłowic.

To nie pierwsza akademii przygotowana przez klasę II b z SP-1. - *To już nasza druga akademii, z tym że tą przygotowaliśmy z większym rozmachem* - mówi wychowawczyni Danuta Brandys. - *Aż 13 ojców uczniów tej klasy*

pracuje na kopalni. Nie mogliśmy o nich zapomnieć.

Dodajmy, że klasa II b jest wyjątkowa nie tylko z tego powodu. Otóż realizuje ona rozszerzony program edukacji regionalnej. Podczas zajęć regionalnych uczniowie poznają m.in. śląskie zwyczaje, tańce i piosenki. Pani Danuta Brandys opracowała nawet rozszerzony program edukacji regionalnej dla klas I-III. Program po zatwierdzeniu przez radę pedagogiczną został wdrożony po raz pierwszy właśnie w tej klasie. W ubiegłym roku drugoklasiści z Pawłowic uczestniczyli w ośmiu spotkaniach organizowanych w Centrum Regionalnym w Osinach. - *Dzieci są bardzo chętne do poznawania i kultywowania śląskiej tradycji* - dodaje pani

Danuta.

Chęci te nie biorą się jednak z niczego. Duża w tym zasługa dyrektorki szkoły, a przede wszystkim pani Danuty, za co należą jej się słowa uznania.

Sabina Bartecka



zdj. SB

Poparzeni górnicy wyszli już ze szpitala

Rany pozostały

5 września o Pawłowicach dowiedziała cała Polska. Wszystko to za sprawą wypadku, który zdarzył się w kopalni „Pniówek”. Kilka minut przed północą na głębokości 830 metrów, podczas urabiania kombajnem ściany C3 w pokładzie 361, zapalili się metan. W zagrożonej strefie znalazło się 42 górników. Ośmiu z nich z poparzeniami trafiło do szpitala w Jastrzębiu. Pięciu skierowano stamtąd do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Jeden z dwóch najbardziej poparzonych zmarł 9 września. 37-letni górnik ze Strumienia miał rozległe oparzenia skóry i dróg oddechowych.

Sprawa wypadku przez pierwsze dni była na pierwszych stronach wszystkich gazet. O sytuacji górników na bieżąco mówiono we wszystkich telewizyjnych i radiowych programach informacyjnych. Po tym media uciły, a informacja o wypadku w Pniówku ustąpiła miejsca kolejnym, nowszym zdarzeniom z kraju i ze świata.

Postanowiliśmy więc sprawdzić, jak czują się poparzeni górnicy. Czy wrócili już do zdrowia? Czy chcą pracować na kopalni? Pytań było sporo. Odpowiedzieć na nie pomogło mi dwóch górników: Henryk Rduch z Pniówka i Zbigniew Krętosz z Bronowa.

Z panem Henrykiem spotkałam się na kopalni. Przychodzi tutaj na rehabilitację. Lekarze z Siemianowic zalecili mu przeprowadzenie po 30 zabiegów jonoforezy na każdą dłoń. - *Długo, długo to jeszcze potrwa* - mówią zapytany o stan zdrowia. - *Wczoraj byliśmy w Siemianowicach. Końcem marca lub początkiem kwietnia czeka mnie jeszcze jedna operacja. Muszę mi wyprostować na śrubach palce w dłoni. W tej chwili nie mogę nimi ruszać. Po tym nastąpi rehabilitacja końcowa, żeby ściągnąć się rozruszały. Lekarze dają mi 50 proc. szans na odzyskanie sprawności. Spalili mi się w tej dłoni stawy i ścięgna. Po wypadku to było same mięso.*

To, co wtedy przeżyli górnicy, trudno opisać. - *To trzeba przeżyć. Tego się nikt nie*

spodziewał. Z samego zdarzenia pamięta się jedynie ogień i przyjazd do szpitala. Każdy z nas był w szoku.

Kiedy szok minął, przyszedł ból i strach. Ból, bo zmiana opatrunków, wiązała się ze strasznym cierpieniem. Strach, bo nie wiadomo było, czy się z tego wyjdzie cało. - *Przyznaję, że jak tylko słyszeliśmy, że zbliża się pielęgniarka z opatrunkiem, to drżeliśmy.*

Pan Henryk doznał poparzeń: tyłu głowy, nóg, dróg oddechowych i rąk. - *Temperatura na dole dochodziła do 1000 stopni. Fakt, że była to tylko chwila, ale i tak swoje zrobiła. Miałem robione nacięcia odbarczające, żeby umożliwić swobodny przepływ krwi. Mimo środków znieczulających nie dało się uniknąć bólu.*

Twarz zagoiła się szybko. Pozostały jedynie małe, prawie niewidoczne przebarwienia. Ślady po wypadku najbardziej widoczne są na jego dłoniach.

Czy po wypadku górnicy mają żal do kopalni? - *Dlaczego mam czuć żal? Stało się i trudno. Każdemu to się mogło przydarzyć. To jest siła wyższa. Dobrze, że wyszliśmy z tego cało. Kolega, który zmarł, zostawił sierotę. Moje dzieci mają ojca. To jest najważniejsze* - dodaje pan Henryk, ojciec trójki dzieci.

Mieszkaniec Pniówka już raczej nie wróci do pracy na kopalnię. - *Będę się starał o rentę. Moje leczenie potrwa na pewno dłużej niż 6 miesięcy. 3,5 roku pozostało mi do emerytury.*

Pan Henryk to doświadczony górnik - pracuje na kopalni od ponad 21 lat. - *Na dole jednak tak szybko warunki się zmieniają, że nawet doświadczonemu nie uszczękuje przez zagrożeniem.*

Z drugim z poparzonych górników spotkałam się w jego domu w Bronowie, należącym do gminy Czechowice Dziedzice. Przywitała mnie żona pana Zbigniewa i córka Klaudia. Pan Zbigniew powoli wraca do zdrowia. - *Jak się czuję? Idealnie. Żona mnie kocha, redaktorzy odwiedzają w domu. Jestem sławny - żartuje pan Zbigniew. - A tak poważnie, to leczenie jeszcze potrwa. Minie jeszcze kilka tygodni czy miesięcy, zanim skóra się zregeneruje. W tej chwili skóra jest*

zaczerniona i robią mi się jeszcze bańki. Codziennie muszę się smarować maściami. Inaczej bardzo swędzi. Teraz to proste życie prowadzę. Żyję dniem codziennym. Od rana do wieczora, od wieczora do rana itd. Już nic nie planuję. Przed wypadkiem mieliśmy swoje plany, ale nie już po nich nie zostało.

Do Goczałkowic jeździ na zabiegi jonoforezy, ultradźwięki i ozon. - *Trzeba się brać do życia. To zbieranie się jednak trochę potrwa.*

- *Nie wiadomo, co będzie* - dodaje żona. - *Po tej serii zabiegów, trzeba będzie zrobić przerwę i poczekać na efekty. Może trzeba będzie zabiegi powtórzyć. Teraz bardzo cierpną mu ręce. Musi trzymać je ciągle w górze. Rany zrestą bardzo swędzą.*

- *Miałem takie szczęście w nieszczęściu. Jako jedyny nie miałem przeszczerpów skóry. Nie miałem głębokich ran. Lekarze stosowali opatrunki z celulozy. I nie wiem, czy to przez to, ale moja skóra dłużej się goi, niż w przypadku kolegów.*

Pan Zbigniew ma oparzenia głównie na rękach i twarzy: - *To pewnie dlatego, że w chwili pożaru, zastąpiłem rękoma oczy.*

Ma też ubytki uszu i jeden skrzywiony palec. O żadnej operacji nie chce jednak słyszeć. - *Na łóżko szpitalne na pewno nie pójdę.*

W szpitalu górników odwiedzały delegacje z kopalni. Górnicy doceniają pamięć kopalni.

- *Jestem wdzięczny Spółce za pamięć, za to, że nie zostawili nas w potrzebie. Odwiedzali nas w szpitalu i domu. Zawieźli nas do Łodzi po specjalne rękawice lecznicze* - mówi pan Henryk.

- *Nie nie mogę na kopalnię powiedzieć. Nie zostawili nas w potrzebie* - dodaje pan Zbigniew.

Tak samo, jak w przypadku pana Henryka, tak i dla pana Zbigniewa to pierwszy wypadek na kopalni. - *Nawet złamanie żadnego do tej pory nie miałem, a pracuję na Pniówku już 16 lat. Teraz to będę dwa razy w roku urodziny obchodził, w kwietniu i we wrześniu, kiedy miał miejsce wypadek. To tak, jakbym się powtórnie narodził.*

Górników wysłuchała Sabina Bartecka

XXI wiek jest wiekiem technologii, postępu, rozwoju i komputerów. Ludzie są coraz bardziej zabiegani, zapracowani i zajęci problemami dnia codziennego. Brakuje im czasu na odpoczynek i świętowanie, przez co zanikają ciekawe tradycje i piękne obrzędy. Rzadziej spotykają się w gronie rodziny czy przyjaciół.

A jednak, w tym coraz bardziej zaganianym i chaotycznym świecie, gdy nadchodzi czas Świąt Bożego Narodzenia wszystkich ogarnia radosny, świąteczny nastrój, pełen oczekiwania i spełnienia. Przygotowania do świąt zaczynamy już z początkiem grudnia, zabierając się powoli za generalne porządki.

-W domu rodzinnym wszelkie porządki robiło się w tygodniu poprzedzającym bezpośrednio święta, a wszelkie potrawy i wypieki przygotowywało się w dzień Wigilii.



Piotr Wiench i Krystian Niezgoda dekorują choinkę przed urzędem.

Moja mama po takich przygotowaniach zasiadała do kolacji bardzo zmęczona i nie uczestniczyła w pełni w świętowaniu. Dlatego teraz za porządki zabieramy się całą rodziną dużo wcześniej, a w dzień Wigilii tylko kończymy potrawy, dekorujemy dom i ubieramy choinkę - mówi mieszkanka Pawłowic.

Pięknym zwyczajem bożonarodzeniowym jest wysyłanie bliskim i przyjaciołom, z którymi nie spędzimy świąt, kartek świątecznych z życzeniami zdrowia, szczęścia, pomyślności. Zwyczaj ten zapoczątkowali Anglicy w połowie XIX wieku. - Wysyłając do bliskich kartkę świąteczną zawsze wkładam do koperty opłatek, aby mimo dzielącej nas odległości, mogli się oni z nami podzielić dobrą nowiną - wyjaśnia pani Alicja Nowak z Pawłowic. Oprócz tradycyjnych kartek wysyłamy też do bliskich życzenia za pomocą poczty

elektronicznej czy SMS-ów. - Mimo że uważam wysyłanie kartek za bardzo piękny zwyczaj, zdarza się, że brakuje mi na to czasu lub po prostu zapomnę i wtedy albo dzwonię i składam życzenia telefonicznie albo proszę córkę, aby zrobiła to za pomocą komputera - mówi mieszkanka Pawłowic.

24 grudnia, czyli dzień Wigilii Bożego Narodzenia jest dniem wyjątkowym i każda rodzina spędza go inaczej. Wielu, mimo że na co dzień są niedowiarkami, tego dnia zwraca uwagę na przesady. - Pierwszą osobą, jaka wejdzie do domu w Wigilię, nie może być kobieta. Mężczyzna albo dziecko owszem, ale nie kobieta, bo jeśli to ona wejdzie to przyniesie pecha - zdradza jedna z mieszkank Pawłowic. - Dostyc powszechne jest przekonanie, że w Wigilię nic się nie pożycza, a wszelkie długi powinny być do tego dnia oddane.

Najpiękniejszym atrybutem świąt, który cieszy wszystkich, a w szczególności dzieci, jest choinka. Pięknie przystrojona kolorowymi bombkami, łańcuchami, lampkami, anielskim włosiem czy sztucznym śniegiem jest bez wątpienia ozdobą wszystkich domów. - Najwięcej radości sprawia ubieranie drzewka. Często robimy to całą rodziną, choć i tu niektórzy mają swoje tradycje. U nas w domu odkąd pamiętam to męska część rodziny wraz z dziećmi ubiera choinkę, a żeńska część przygotowuje potrawy na Wieczercę - mówi mieszkanka Pawłowic.

Bardzo ważnym elementem Świąt Bożego Narodzenia są oczywiście potrawy, które obowiązkowo muszą znaleźć się na wigilijnym stole. To, jakie potrawy spożywamy w ten wyjątkowy wieczór, zależy przede wszystkim od tradycji rodzinnych, ale także miejsca zamieszkania. Gmina Pawłowice jest prawdziwą studnią przeróżnych tradycji i obyczajów, gdyż oprócz rodowitych mieszkańców Śląska osiedliła się tu także ludność z innych części Polski. Jednak wszyscy za podstawową potrawę i symbol tych świąt uważają, bezsprzecznie rybę - z reguły karpia. Na stole znajdzie się on pod różnymi postaciami. - Wraz z mamą przygotowujemy przede wszystkim karpia smażonego, a także karpia po żydowsku i w galarecie - mówi Beata Szymczyk. Innymi rybami, jakie spożywa się w święta, są śledzie, mintaje, węgorze.

Oprócz ryb na Wigilię przyrządza się także zupy. U jednych będzie to zupa rybna z grzankami bądź z pulpetami, u innych barszcz z uszkami, a jeszcze inni w tym wyjątkowym dniu zjedzą zupę grzybową. Z naszych obserwacji wynika, że najpopularniejszą i najczęściej przyrządzaną zupą jest jednak

barszcz z uszkami. Pozostałe potrawy, jakie się znajdują na wigilijnym stole, są przeróżne. Zależą głównie od tego skąd pochodzi gospodyni i jej rodzinnych tradycji. - Pochodzę z Kielecczyzny i kultywuję tradycje wyniesione z domu. Przyrządzam takie potrawy, jakie przyrządzała moja mama. Więc z pewnością będzie to barszcz z uszkami, karp smażony, a ponadto bardzo lubiane przez moją rodzinę pierogi z kapustą i grzybami oraz groch z kapustą - opowiada pani Danuta z Pawłowic-Osiedla.

Oczywiście na wigilijnym stole nie może zabraknąć świątecznych wypieków, tych tradycyjnych, takich jak: sernik, jabłecznik, makowiec, piernik, jak i tych szczególnie przez nas lubianych. - Mam swój rodzinny zwyczaj związany z wypiekami. Raz w roku właśnie podczas tych świąt piekę każdemu takie ciasto, jakie sobie wybierze. Poza tym przyrządzam też deser wigilijny. Są to jabłka duszone w syropie, które po przestudzeniu dekoruję bitą śmietaną i bakaliami - mówi nam kolejna mieszkanka gminy.

Stół wigilijny to nie tylko potrawy, ale także związane z nim tradycje i zwyczaje.

- Przed nakryciem do stołu kładziemy pod obrus sianko, a pod talerze monetę, aby w następnym roku nam się powodziło - mówi pani Alicja Nowak, a pani Danuta z Pawłowic-Osiedla dodaje: - Nakrywając do stołu pamiętam zawsze, aby przygotować jed zastawę więcej na wypadek, gdyby przyszedł jakiś niespodziewany gość i nigdy nie stawiam jej na brzegu stołu tylko na środku.

Kiedy już wszystko jest gotowe, kolacja przygotowana, a domownicy odświętnie ubrani, wypatruje się pierwszej gwiazdki, aby wraz z jej pojawieniem zasiąść do wigilijnej wieczerzy. - Przed rozpoczęciem tej wyjątkowej kolacji głowa rodziny, u mnie jest to ojciec, podaje każdemu opłatek, którym wszyscy się dzielimy, składając sobie życzenia. Następnie odmawiamy modlitwę i spożywamy kolację - mówi pani Beata Szymczyk. Kolejnym przyjemnym i bardzo lubianym, szczególnie przez dzieci, zwyczajem bożonarodzeniowym jest obdarowywanie się drobnymi upominkami. Ci najmłodsi wierzą, że to święty Mikołaj albo Aniołek, w sobie tylko znany sposób, wkłada pod choinkę prezenty. Po kolacji, rozpakowaniu i nacieszeniu się prezentami zasiada się do wspólnego kolędowania.

- *Lubię sobie puścić kasety z kolędami i ponucić* - mówi pani Danuta z Pawłowic. Zdaniem mieszkańców Pawłowic wszystkie kolędy mają bez wątpienia swój urok i są wyjątkowe. Najbardziej jednak znanymi i lubianymi, przez co najczęściej śpiewanymi kolędami są takie kolędy, jak: „Wśród nocnej ciszy”, „Cicha noc”, „Przybieżeli do Betlejem”, czy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Wigilijny wieczór ma w sobie coś z magii, coś, co stwarza ten uroczysty niepowtarzalny, radosny, a czasem i nostalgiczny nastrój. Jest to czas, który skłania do refleksji i przywraca wspomnienia. *- Po kolacji wspominamy tych, co odeszli i których już nie ma między nami. Przpominamy sobie Wigilie z poprzednich lat, kiedy dzieci były jeszcze małe - dodaje pawłowiczanka.*

Dla większości Dzień Wigilii kończy się mszą w kościele, odprawianą o północy, na którą wybieramy się całymi rodzinami. Pozostałe dwa dni świąteczne to czas, który spędzamy na odpoczynku w gronie najbliższych. *- Zostałam tak wychowana, że w pierwszym dniu świąt nikogo się nie odwiedza, spędza się go w domu z rodziną. Można ewentualnie, jeśli się ma ochotę pójść na spacer - mówi pani Danuta.*

Mimo że każda rodzina ma swoje tradycje i zwyczaje, i że te święta spędza na swój sposób, to dla wszystkich Boże Narodzenie to przede wszystkim czas radości, spotkań z bliskimi i obdarowywania się prezentami.

Anna Zarzeczna

CIEKAWOSTKI

Znane jest powiedzenie, „co kraj to obyczaj”, więc przyjrzymy się tradycjom i zwyczajom bożonarodzeniowym sąsiadów zagranicą. W Szwecji święta rozpoczynają się wtedy, kiedy gospodynie pieką pierniki, gdyż tych nie może zabraknąć przez całe święta. W Grecji wieczera wigilijna jest początkiem okresu świątecznego, który trwa do święta Trzech Króli. Święto Trzech Króli jest też dniem, w którym Hiszpanie zjadają keks i obdarowują się prezentami. W Wielkiej Brytanii nie obchodzi się Wigilii, tradycyjny posiłek spożywa się 25 grudnia i jest nim pieczony indyk oraz deser przypominający budyn. Wigilii nie obchodzą także Australijczycy, którzy 25 grudnia rozkładają na plaży obrusy i spożywają indyka oraz ciasteczka. Indyk jest także tradycyjną potrawą w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie lubią dekorować swoje domy, a na drzwiach przybijać wieńce.

Świąteczne przepisy

Wspólnie z przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Pniówku Regina Budzińską wyszukaliśmy dla czytelników „Racji Gminnych” kilka ciekawych przepisów. Wszystkie są sprawdzone a, jak zapewnia pani Regina, tak przyrządzone potrawy będą ozdobą i dumą każdej gospodyni. Przepis na moczka, pani Regina otrzymała od znajomej kucharki: *- Wypróbowałam go w zeszłym roku. Moczka była przepyszna. Nie ma w niej zasmażki ani tłuszczu. Na pewno w te święta znów z tego przepisu skorzystam.*

Moczka inaczej

Składniki (na 5 litrów):

- Kompoty z owoców, np.: truskawek, agrestu, gruszek, śliwek węgierka
- Polowa piernika
- Puszka brzoskwiń
- Goździki, szczypta cynamonu
- Dwie paczki suszonych moreli i śliwek
- Cztery galaretki owocowe
- Bakalie, np. migdały, orzechy, rodzynki

Sposób przygotowania:

Wodę z kompotów i brzoskwiń zlewamy do jednego naczynia. Gotujemy ją razem z goździkami i cynamonem. Dodajemy wody, tak żeby było pięć litrów kompotu. Następnie dodajemy ugotowane morele i śliwki. Słodzimy do smaku.

Piernik kroimy w drobne kawałki i zalewamy gorącą wodą. Po rozmoczeniu miksujemy i dodajemy do kompotu.

Galaretki rozpuszczamy w małej ilości wody, a następnie wlewamy do kompotu. Owoce kroimy w kostkę. Dodajemy do moczki. Dodajemy pokrojone bakalie. Do wystudzonej moczki można dodać jeszcze pokrojoną czekoladę.

Tak przygotowanej moczki nie można już podgrzewać.

Kapusta z czerwoną fasolą

Składniki:

- 2 kilogramy kiszzonej kapusty
- 1/2 kilograma kolorowej fasoli
- 2 średnie cebule
- 1/2 kostki masła
- 3 ziemniaki
- sól

Sposób przygotowania:

Gotujemy kapustę do miękkości, a następnie odcędzamy. Osobno gotujemy fasolę. Dodajemy do kapusty. Cebule smażymy na maśle do zarumienienia. Ugotowane gorące ziemniaki tłuczemy na miazgę, dodajemy trochę gorącej wody, tak żeby powstało puree. Cebulę i ziemniaki łączymy z kapustą. Mieszamy i solimy do smaku.

Zofia Klimosz i Zbigniew Laskowski rozdają cukierki podczas imprezy nikolajkowej na basenie



zdj. SB

Śledzie garniowane

Składniki:

- 1 kg słonych śledzi
 - 3 jabłka
 - 2 duże cebule
 - 1 kiszony ogórek
- Sos francuski:
- 3 ugotowane żółtka
 - 1 łyżka musztardy
 - 1 szklanka gęstej śmietany
 - sól, pieprz, cukier

Żółtka utrzeć z cukrem, solą, pieprzem i musztardą. Dodawać powoli śmietanę i ucierać, aż do uzyskania jednolitej konsystencji.

Sposób przygotowania:

Śledzie wymoczyć, cebulę sparzyć i odstawić na kilka godzin w wodzie z octem i cukrem. Jabłka potrzeć na grubej tarce. Śledzie kroimy w paski i układamy na talerzu. Pomiedzy kawałki śledzi dajemy skropione cytryną jabłka. Środek i boki talerza dekorujemy pokrojoną w talarki cebulą i ogórkiem. Na końcu polewamy śledzie sosem francuskim.

Ten przepis pani Regina poznała 30 lat temu na kursie gotowania w Pawłowicach!

Życzymy smacznego!

SB

Aby nadchodzące
Święta
Bożego Narodzenia
wypełniły
Radość i spokój
w gronie najbliższych



zyczą
wydawca
i redakcja
"Racji
Gminnych"

Ponieważ odkrył w sobie talent do pisania, postanowił założyć lokalną gazetę. Pasja ta kosztowała go już 20 tysięcy złotych. Na wydawanie gazety wydaje wszystkie swoje oszczędności. Rozmowa z Grzegorzem Markitonem, kontrowersyjnym redaktorem gazety „Głos Mizerowa” i jej mutacji takich, jak: „Życie jest piękne”, „Samo życie”, „Alternatywy” i „Alternatywa albo Wy”.

Dziennikarz z przypadku

- Trzy lata temu do rąk czytelników trafił pierwszy numer „Głosu Mizerowa”. Piszesz w nim, że zacząłeś wydawać gazetę, bo zauważyłeś u siebie talent i chcesz spłacić dług. Zdolności pisarskie można jednak rozwijać w rozmaity sposób. Dlaczego zamiast, przykładowo pisać książkę, postanowiłeś wydawać gazetę?

- Nie wiem skąd wzięły się te moje zdolności pisania. A tak poważnie, to żeby odpowiedzieć na postawione pytanie, musiałbym opowiedzieć historię mojego życia. W lipcu 1994 roku miałem bardzo poważny wypadek samochodowy, praktycznie otarłem się o śmierć. Przez dwa tygodnie byłem nieprzytomny, a lekarze dawali mi nikłe szanse na przeżycie.

Wróciłem jednak do świata żywych. Miałem chyba 10 operacji. Udało mi się przeżyć przede wszystkim dzięki dużej woli życia i wierze w Boga. Ze szpitala wyszedłem po półrocznym pobycie.

- Kiedy wpadłeś na pomysł wydawania gazety?

- W 1999 roku napisałem artykuł do „Nowin Suszeckiej Gminy”. Ówczesna redaktorka nie zgodziła się na jego publikację, gdyż jej zdaniem był za płytki. No to powstał „Głos Mizerowa”. Trzy dni i gazeta była gotowa. Opowiem ci, jak powstaje moja gazeta. Piszę od drugiej do piątej rano.

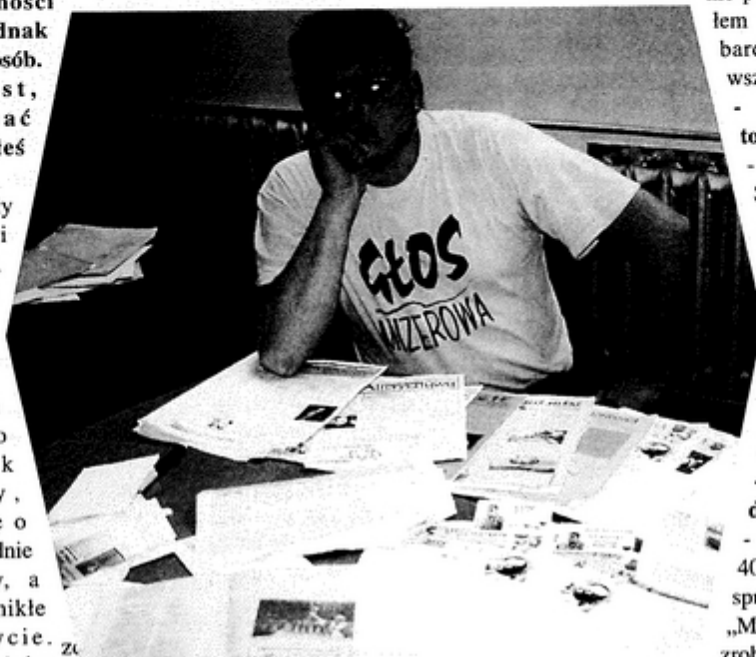
- Zawsze piszesz w nocy i nad ranem?

- Wtedy pisze mi się najlepiej. Jest cisza i spokój. Puszczam sobie Radio „Zet”, piję kawusię. Na stole leży paczka fajek. Napisanie tekstów zajmuje mi trzy dni. Później to sprawdzam i koryguję. Ewentualnie coś w ostatniej chwili dorzucam. To wszystko trwa do czterech dni. Gotowe teksty zawożę do kolegi, który mi je przepisuje na komputerze. To trafia do drukarni.

- Ile kosztuje cię wydawanie gazety?

- Różnie. Te pierwsze numery nie były jeszcze takie drogie. Kosztowały około 700

zł. Te kolejne były droższe, bo kolorowe. Koło tysiąca. Te ostatnie: 1.200 - 1.500. Najdroższe były te różowe i zielony, koło 2 tysięcy.



- Przy jakim nakładzie?

- 500 sztuk. Czasami ukazywało się więcej gazet, czasami mniej. Nakład jednak zawsze oscylował wokół połowy tysiąca. W sumie spod mojego pióra wyszło około 5 tysięcy gazet. Poszły one na cały powiat i województwo. Mało tego, gazety poszły do Warszawy, Gdańska, Szczecina, Kołobrzegu i w Bieszczady. Poszło to w świat. Gazety zabrałem z sobą na Mazury. Tam byłem na wakacjach. Proszę, tutaj jest relacja z mojego pobytu.

- Masz sponsorów?

- Skądże. Jak byś chciała sponsorować, to nie ma sprawy.

- A pieniądze z reklam. Jest ich przecież w twoich gazetach sporo?

- Jestem dobrym człowiekiem i daję reklamy za darmo. Jestem chyba filantropem.

- Pierwsze numery „Głosu Mizerowa” były dużym zaskoczeniem dla mieszkańców tego sołectwa i gminy Suszec. Nie szczędziłeś słów krytyki pod adresem władz gminy czy nawet swojej rodziny?

- W tych pierwszych numerach przesadziłem. Jednym się to podobało, a inni zgrzytali zębami na mój widok albo się odwracali w drugą stronę. Miałem tylu zwolenników, co przeciwników. Co by ci to

powiedzieć? Te pierwsze numery trochę niefortunne były, ale każdy następny numer był lepszy. Ja też się uczyłem. Słuchałem podpowiedzi czytelników. Radzili mi żeby nie poruszać spraw rodzinnych. Zmieniłem też poglądy. Początkowo byłem bardzo krytycznie nastawiony do wszystkich, szczególnie władzy.

- A teraz, jak patrzysz na to wszystko, co dzieje się dookoła?

- Już tak ostro nie gram. Stwierdziłem, że to nie ma sensu. Jednym się to podobało, a innym nie. Niektórzy kupowali gazetę, bo byli ciekawi, kogo Grzesiu obsmarował. Dlatego miała początku takie wzięcie. A teraz mówią: „Nikogo nie krytykujesz, to po co będę kupował”. Inni zaś chwalą, że jestem teraz bardziej obiektywny.

- Te pierwsze numery dobrze się sprzedawały?

- Nie tak do końca. W sumie 40 proc. wszystkich gazet udało mi się sprzedać. Resztę rozdałem. Dawiałem: „Macie, czytajcie”, bo co z tym miałem zrobić. Czasami żalowali 2 czy 3 złote na gazetę. Woleli kupić piwo, niż gazetę.

- Gazeta nie wychodzi regularnie. Po pierwszych numerach w 1999 roku, czytelnicy na kolejne musieli czekać aż 1,5 roku. Czym te przerwy były spowodowane?

- Pieniążki, pieniążki... Do trzech razy sztuka. Teraz już nie popuszczę. Myślę, że uda mi się znaleźć jakiegoś sponsora strategicznego. Może też reklamodawcy bardziej zainteresują się moją gazetą. Teraz jest bieda.

- Ile twoje zainteresowanie dziennikarstwem kosztowało cię do tej pory?

- Około 200 baniek mnie to wszystko kosztowało. Razem ze wszystkimi pozwoleniami i związanymi z tym wyjazdami do Warszawy. Do tego doszły jakieś wizytówki, pieczątki. Gazeta jest zarejestrowana. Wszystko jest legalne. Mało tego, zadłużyłem się. Jeszcze mam 6 tysięcy kredytu do spłacenia za te kolorowe wydania. Wcześniejsze kredyty już spłaciłem. Do końca 2003 roku będę to spłacał. Przerwy pozwoliły mi na spłacenie długów i zebranie pieniędzy na kolejne wydania. I znów zaatakowałem.

- Zaatakowałeś jednak inaczej. „Życie jest piękne” to zupełnie inna gazeta?

CD ZE STR. 8

- We wrześniu 2001 roku pracowałem jako stróż w Studzionce. Miałem dużo czasu na przemyślenia, a różne pomysły mi wtedy do głowy przychodziły. W „Głosie Mizerowa” obrazłem niektóre osoby. Postanowiłem więc wydać kolejny numer, aby przeprosić te osoby i wyjaśnić niektóre sprawy. A przy okazji przypomnieć o sobie, zwłaszcza że planuję za jakiś czas uderzyć na Warszawę. Akurat wtedy były wybory parlamentarne, a kandydował pan Harazin z Brzeźca. Chciałem mu pomóc i wypromować go. Niestety odmówił współpracy.

- **Jak chcesz uderzyć na Warszawę?**

- Planuję zostać posłem we wrześniu 2005 roku. Rozmawiasz teraz z przyszłym parlamentarzystą. Takie mam plany.

- **Czyli myślisz o karierze politycznej, a nie dziennikarskiej?**

- Chciałbym to połączyć. Myślę już o wydawaniu gazety sejmowej. A napisz jeszcze, że nie jestem żadnym dziennikarzem. ończyłem tylko zawodówkę. Pracowałem na kopalni „Pniówek”. Wybieram się jednak do szkoły. Od 9 grudnia zaczynam zajęcia w liceum wieczorowym w Pszczynie. Muszę mieć przynajmniej maturę, a może kiedyś skończę studia dziennikarskie, ewentualnie

politologię.

- **Wydawanie gazety to twój sposób na mandat poselski?**

- Też, ale moim mottem życiowym jest pomaganie ludziom. Przy władzy będę miał większe pole do działania w tym kierunku. Wiem, kto jest biedny, komu brakuje na chleb. Kiedy już kimś zostanę, będę miał wpływ na ustawy. Dzięki temu będę mógł pomagać innym.

- **W tym roku nie udało ci się zostać radnym. Jakże masz teraz plany?**

- W najbliższym czasie odbędą się wybory sołtysa w Mizerowie. Na pewno będę kandydował. Jestem do tego przygotowany. Jest tyle niezyciowych przepisów i ustaw w Sejmie, które należałoby zmienić. Chciałbym mieć wpływ na nie. Teraz jedynie mogę je krytykować, a niekiedy nawet wyśmiać. W moim programie priorytetowe są sprawy socjalno-bytowe, a więc pomoc najłabszym. Drugą sprawą jest kultura i sport. Mizerów to pustynia kulturalna. W Suszcu jeszcze coś się dzieje, a tutaj nic. Mamy taką piękną salę, a stoi pusta. Przydałyby się jakieś zabawy.

- **Dobra gazeta to twoim zdaniem...?**

- Gazeta powinna być jak dobra restauracja. Powinien być dobry kucharz, jego pomocnicy i kelnerzy. Powinno się serwować różne

dania, łagodne i pikantne w smaku, a nie takie jak na przykład w restauracji Mc Donald's. Tak samo jest z gazetą. Wszyscy piszą to samo. Gazet jest mnóstwo.

- **Uważasz, że „Głos Mizerowa” to dobra restauracja?**

- Nie, ale do tego dążę. Jeszcze mi dużo brakuje. Nie ma ludzi doskonałych. Każdy numer jest lepszy. Cały czas się rozwijam. Muszę jeszcze na koniec coś powiedzieć. Takiej reklamy, którą ja zrobiłem sołectwu Mizerów i gminie Suszec oraz Pawłowicom, to chyba nikt nie zrobił na całym świecie. Dzięki mojej skromnej osobie, cała Polska dowiedziała się, że w ogóle jest taka wieś Mizerów. A tutaj, tak mi się ludzie odplacają. Niektórzy wciąż traktują mnie, jak persona non grata. Chodziłem i prosiłem o pomoc, niestety bez odzewu. Rozważam nawet, żeby przeprowadzić się do Pawłowic, bo chyba tutaj mam więcej przyjaciół i życzliwych ludzi niż w Mizerowie. Może ktoś z Pawłowic odważy mi się pomóc i być może już niedługo ukaże się moja gazeta pod tytułem: „ALETRANTYWAŁUB WYGłos z Pawłowic”. Czekam na odzew. Mój numer telefonu: 501071418.

Rozmawiała Sabina Bartecka

Niezwykła wystawa w Gminnym Ośrodku Kultury Tak bliskie, a tak różne



zdj. SB

Dwie artystki: mama i córka. Tak bliskie sobie, a tak różnie realizujące się w sztuce. Mamą jest Bogusława Stycz, absolwentka wydziału artystyczno - pedagogicznego cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego, obecnie nauczycielka w Szkole Podstawowej w Wyrach. Córka to Marcelina Stycz, uczennica mikołowskiego ogólniaka. Obie swoją wrażliwość na kolor, rysunek i kształt wyrażają obrazami. Dzieła matki przykuwają wzrok rozmachem. Rysunki Marceliny zachwycają drobiazgowością, niezwykłą dbałością o szczegóły.

- Nie potrafię malować farbami. Rozlewają mi się - mówi Marcelina. Zdecydowanie wolę rysunki. Ostatnio spodobały mi się też wycinanki. Pomysły rodzą się w miarę tworzenia.

Swoimi obrazkami skromna 16-latką zuroczyła nie tylko najbliższych. O jej pracach z zachwytem wypowiadali się znani śląscy artyści.

- Patrzałam, jak ona to robi. Te wszystkie szczegółiki wycina zwykłymi krawieckimi nożyczkami - dopowiada babcia uzdolnionej Marceliny. - Ona w ogóle jest zdolna. Dobrze się uczy. A jakie karki daje nam na święta. Wszystkie ręcznie wykonane z pięknymi życzeniami.

- Ta wystawa to dzieło takich czarodziejskich przypadków. Nie doszłoby do niej, gdyby nie wystawa Renaty Dziadek, podczas której o artystkach słówko szepnął mi mąż Bogusławy - powiedziała podczas otwarcia wystawy jej organizatorka Ewa Sikora.

Myślę, że do wystawy nie doszłoby również, gdyby nie zaangażowanie Ewy Sikory, która swoje oddanie sztuce udowodniła już niejednokrotnie.

Sabina Bartecka

Zdrowych i Wesółych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego
Roku 2003 wszystkim
mieszkańcom

Gminy
Pawłowice



zyczy
Firma JUMBO-EXPRES

Racje Gminne 9

PODAWKI 2003

Uchwała nr II/7/2002 Rady Gminy Pawłowice z dnia 28 listopada 2002 roku

w sprawie: wysokości stawek podatku od nieruchomości, zwolnień od płacenia podatku od nieruchomości oraz wzorów deklaracji podatkowych

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8, art. 40 ust. 1 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym / tekst jednolity Dz.U.Nr 142 z 2001r. poz. 1591 z późniejszymi zmianami / oraz art. 5 i art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych / Dz.U. Nr 9 poz. 31 z 1991r. wraz z późniejszymi zmianami / po pozytywnej opinii Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz Komisji Działalności Społecznej

Rada Gminy Pawłowice uchwała:

& 1

Roczne stawki podatku od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m² powierzchni użytkowej - **0,49 zł**

2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m² powierzchni użytkowej - **16,30 zł**

3. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m² powierzchni użytkowej - **8,06 zł**

4. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych od 1 m² powierzchni użytkowej - **3,46 zł**

5. Od pozostałych budynków lub ich części od 1 m² powierzchni użytkowej - **2,93 zł**

6. Od budowli - 2 proc. ich wartości.

7. Od 1 m² powierzchni gruntów:

a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,62 zł**

b/ sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako drogi - **0,05 zł**

c/ pozostałych - **0,15 zł**

d/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - **3,38 zł** od 1 ha powierzchni

& 2

Zwalnia się od podatku od nieruchomości poza zwolnieniami ustawowymi grunty, budynki lub ich części oraz budowle:

- zajęte przez gminne jednostki organizacyjne działające w formie jednostek budżetowych i zakładów budżetowych za wyjątkiem części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

- zajęte przez gminne instytucje kultury i wykorzystywane do prowadzenia własnej działalności kulturalnej

- zajęte na potrzeby ochrony przeciwpożarowej za wyjątkiem ich części przeznaczonych na działalność gospodarczą

- zajęte na cmentarze i domy przedpożrebowe

- stanowiące własność mienia komunalnego nie oddane w posiadanie zależne

- rurociągi i przewody sieci rozdzielczej wody oraz służące do odprowadzania i oczyszczania ścieków urządzenia kanalizacji deszczowej - stanowiące mienie komunalne.

- oznaczone w ewidencji gruntów i budynków symbolami Ws, Wp nie posiadające

klas gruntu.

& 3

Wzór formularza informacji o nieruchomościach dla osób fizycznych określa załącznik Nr 1, wzór deklaracji podatku od nieruchomości dla osób prawnych określa załącznik Nr 2.

& 4

WW. podatek od osób fizycznych pobierają powołani inkasenci lub na rachunek bankowy numer 8440005-13-3600-11 w Banku Spółdzielczym Pawłowice,

& 5

Wykonanie Uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

& 6

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie gminy oraz przez ogłoszenie w prasie lokalnej "Racje Gminne".

& 7

Traci moc Uchwała Nr XXXIV/364/2001 Rady Gminy Pawłowice z dnia 23 listopada 2001 roku w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości, zwolnień od płacenia podatku od nieruchomości oraz wzorów deklaracji podatkowych.

& 8

Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2003 roku.

Uchwała nr II/8/2002 Rady Gminy Pawłowice z dnia 28 listopada 2002 roku

w sprawie wysokości stawek podatku rolnego oraz wzorów deklaracji podatkowych

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8, art. 40 ust. 1 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym / tekst jednolity Dz.U.Nr 142 z 2001r. poz. 1591 z późniejszymi zmianami / oraz art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym / tekst jednolity Dz.U. Nr 94 poz. 431 z 1993r. wraz z późniejszymi zmianami / po pozytywnej opinii Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz Komisji Działalności Społecznej

Rada Gminy Pawłowice uchwała:

& 1

Roczne stawki podatku rolnego:

1. Dla gruntów gospodarstw rolnych od 1 ha przeliczeniowego - **83,63 zł**.

2. Dla pozostałych gruntów od 1 ha fizycznego - **167,25 zł**

& 2

Wzór deklaracji i podatku rolnego dla osób prawnych określa załącznik Nr 1.

& 3

Ww. podatek od osób fizycznych pobierają powołani inkasenci lub na rachunek bankowy numer 84470005-13-3600-11 w Banku Spółdzielczym Pawłowice.

& 4

Wykonanie Uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

& 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie gminy oraz przez ogłoszenie w prasie lokalnej "Racje Gminne".

§ 6

Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia stycznia 2003 roku.

Uchwała nr II/9/2002 Rady Gminy Pawłowice z dnia 28 listopada 2002 roku

w sprawie: wysokości stawek podatku leśnego i wzoru deklaracji podatkowej.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8, art. 40 ust. 1 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym / tekst jednolity Dz.U.Nr 142 z 2001r. poz. 1591 z późniejszymi zmianami / oraz art. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o podatku leśnym / Dz.U. Nr 200 poz. 1682 z 2002r. / po pozytywnej opinii Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz Komisji Działalności Społecznej

Rada Gminy Pawłowice uchwała:

& 1

Roczna stawka podatku leśnego od 1 ha wynosi **24,47 zł**.

& 2

Wzór deklaracji podatku leśnego dla osób prawnych określa załącznik Nr 1.

& 3

W/w podatek od osób fizycznych pobierają powołani inkasenci lub na rachunek bankowy numer 84470005-13-3600-11 w Banku Spółdzielczym Pawłowice.

& 4

Wykonanie Uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

& 5

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie gminy oraz przez ogłoszenie w prasie lokalnej "Racje Gminne".

& 6

Uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2003 roku.

Rolnicy nie chcieli głosować NISKA FREKWENCJA

Tylko 118 osób z całej gminy wzięło udział w wyborach do Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej.

Dodajmy, że uprawnionych do głosowania było aż 1360 mieszkańców.

Z naszej gminy kandydowało pięć osób. Najwięcej głosów uzyskali: Romuald Brandys z Pawłowic (78 głosów) i Stanisław Czakon z Jarząbkowic (46 głosów). I to właśnie oni zostali członkami Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej.

Pozostali kandydaci uzyskali następującą ilość głosów:

- Urszula Czerwińska z Warszowic: 34 głosy

- Eugeniusz Pająk z Pawłowic: 36 głosów

- Bolesław Oracz: 15 głosów.

Rada Powiatowa Śląskiej Izby Rolniczej na pierwszym swym posiedzeniu w głosowaniu tajnym wybierze swojego przewodniczącego (który z mocy prawa będzie delegatem) oraz spośród swoich członków drugiego delegata do Walnego Zgromadzenia w Katowicach.

SB

Szanowni Mieszkańcy Pawłowic

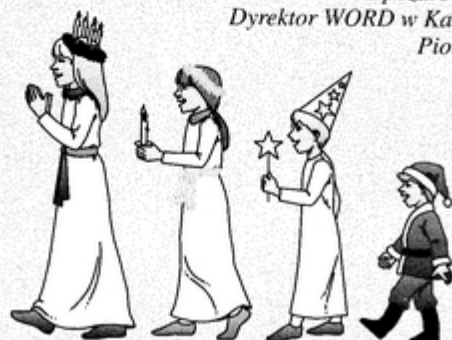
Jeszcze raz pragnę serdecznie podziękować Państwu za udział w wyborach samorządowych, za wspólną pracę na rzecz dzieci oraz za oddanie swoich głosów na mnie jako kandydata do Rady Powiatu Pszczyńskiego. Zajęcie tak wysokiego miejsca na liście Pszczyńskiego Porozumienia Samorządowego było możliwe między innymi dzięki Państwa zaufaniu, którym zostałem obdarzony.

Pragnę podtrzymać złożone wcześniej deklaracje ustalone na wspólnych spotkaniach i w trakcie kampanii wyborczej.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Mieszkańcom Gminy Pawłowice wszystkiego dobrego, wiele radości, zdrowia i dalszych sukcesów.

W nadchodzącym Nowym Roku życzę wszelkiej pomyślności, stabilizacji i realizacji wspólnie zaplanowanych inwestycji związanych z bezpieczeństwem naszych dzieci na drogach.

Z pozdrowieniami
Dyrektor WORD w Katowicach
Piotr Wcisło



**DOM HANDLOWY
„POD DĘBEM”**
w Helgrzymowicach

Nie czekaj do Gwiazdki
Odwiedź Nas już Dzisiaj

Oferuje szeroki asortyment:

- artykułów spożywczych
- artykułów przemysłowych
- artykułów gospodarstwa domowego
- odzieży i obuwia

W ofercie przedświątecznej proponujemy także:

- choinki
- ozdoby choinkowe
- zabawki

Zapraszamy

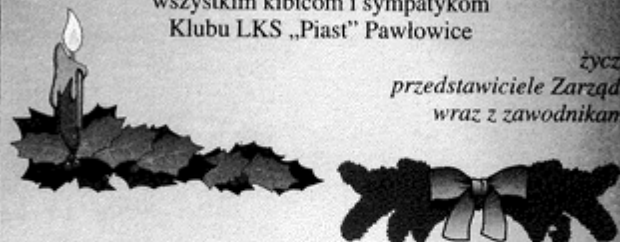


Wszystkim Naszym Klientom
życzymy Zdrowych i Pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego
2003 Roku.

Zdrowych, Radosnych i Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2003 Roku

wszystkim kibicom i sympatykom
Klubu LKS „Piaś” Pawłowice

życzą
przedstawiciele Zarządu
wraz z zawodnikami



Podziękowania wraz z życzeniami kierujemy również do osób wspierających naszą działalność, a są to:
wójt Damian Galusek, jego zastępca Marian Bęben,
Rada Gminy Pawłowice, dyrektor LO Jan Figura oraz Damian Kryśka,
Urszula Szymura, Bogdan Walkowiak, Bartłomiej Stanieczonek, Piotr Lyszczyk,
Miroslaw Lyszczyk, Krzysztof Krosny, Krzysztof Kaluża, Joachim Nogły,
Jan Rempega, Franciszek Bandura, Bernard Kania.

Firma

„Jumbo-Expres”

proponuje Państwu usługi
w zakresie wywozu nieczystości stałych
w atrakcyjnych cenach:

Pojemnik 110 l - 7,48 zł netto

Pojemnik 220 l - 11,68 zł netto

Informuje również, że posiadamy w sprzedaży
pojemniki na odpady w następujących cenach:

**Pojemnik plastikowy na kółkach
120 l - 135 zł brutto**

**Pojemnik plastikowy na kółkach
240 l - 185 zł brutto**

**Pojemnik ocynkowany
110 l - 90 zł brutto**

Jumbo-Expres sp. z o.o.,
ul. Wolności 63,
44-323 Połomia

Biurowo: ul. Armii Krajowej 1,
44-335 Jastrzębie Zdrój
Nr tel. 4764744, faks 4764770

AGA KOMPUTER

- ☛ SPRZEDAŻ SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIE KLIENTA, Z DOSTAWĄ DO DOMU
- ☛ NAPRAWA KOMPUTERÓW ORAZ POMÓC W ICH ROZBUDOWIE

Gwarantujemy: konkurencyjne ceny, szybka realizacja,
zamówień, korzystne gwarancje!

AGA
Komputer

Warszowice, ul. Osińska 6
tel. 47 29 777 lub 0 600 033 807

ZAPRASZAMY!

AGA
Komputer



W październiku wspólną drogą życia rozpoczęli także:
Marta Daniellak i Piotr Szczupak z Pawłowic

zdj. Zofia Tchorz



12 października sakramentalna "Tak" powiedzieli sobie:
Ilona Rozkwitalska
Piotr Mrukwa

zdj. Damian Bryczek



Podczas akademii z okazji Dnia Górnika klasa IIb ze Szkoły Podstawowej nr 1 zaprezentowała nowe stroje ludowe.

zdj. Damian Bryczek

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.
Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570, www.gokpawlowice.hg.pl
Skład i druk: INFOPAKT Rybnik, tel. 423-85-90, 423-85-51, biuro@infopakt.pl

RACJE
GMINNE